**XXVII DZIEŃ JUDAIZMU**

**W KOŚCIELE KATOLICKIM W POLSCE**

**17 STYCZNIA 2024 r.**

***SZALOM / Pokój – Dar Boga***

**SŁOWO PRZEWODNICZĄCEGO**

**KOMITETU KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI**

**DS. DIALOGU Z JUDAIZMEM**

Drodzy Siostry i Bracia!

Przed nami kolejny – już XXVII Dzień Judaizmu w Kościele Katolickim w Polsce. Jak zwykle, będziemy go przeżywać 17 stycznia (2024 roku). Chcemy Was wszystkich zaprosić do refleksji i modlitwy wyznaczonej tematem: „SZALOM / Pokój – Dar Boga”.

Wydaje się nam, że szukanie innego tematu byłoby zwykłą ucieczką od rzeczywistości. Nasza rzeczywistość JEST pełna wojny. W świecie wokół nas giną ludzie – niejednokrotnie tysiącami! Inni trafiają do niewoli, inni opłakują jednych i drugich. Inni z przerażeniem patrzą na gruzy swoich domów czy zakładów pracy. Wszyscy o tym rozmawiamy – dyskutujemy, spieramy się (o politykę, o innych) – czasami równie zażarcie, co bez przekonania, że cokolwiek w tym zakresie zależy od nas… No bo ostatecznie: Co my możemy? Jaki mamy wpływ na decyzje wielkich tego świata? Na nadprodukcję broni? Na dominującą wiarę w rozstrzygnięcia oparte o siłę?

Z drugiej strony jednak: czy naprawdę możemy nie robić NIC?! Czy wolno nam pozostać biernymi? Czy możemy pozostać ludźmi wiary, nie będąc ludźmi pokoju?

Wszyscy pewnie czujemy, że NIE. Pozostaje jednak pytanie: Co i Jak możemy uczynić?

I z tym pytaniem na szczęście nie pozostajemy sami. Możemy się zwrócić z nim do naszego Boga – Chrześcijanie i Żydzi RAZEM. Możemy się poddać Jego Słowu, które wspólnie odczytujemy. Z wiarą, że jest ONO (Słowo Boga) nie tylko mądre, ale i stwórcze! Ono nie tylko ogłasza POKÓJ, ale go także zaprowadza.

Również przez nas!

Dlatego właśnie ośmielamy się zaproponować przeżycie w naszym Kościele – w każdej diecezji (w każdej parafii?) – następującej Liturgii Słowa:

*kard. Grzegorz Ryś*

**LITURGIA SŁOWA**

**PIERWSZE CZYTANIE** Iz 52,7-9

*Radosna nowina pokoju*

**Czytanie z Księgi proroka Izajasza**

O jak są pełne wdzięku na górach

nogi zwiastuna radosnej nowiny,

który ogłasza pokój, zwiastuje szczęście,

który obwieszcza zbawienie, który mówi do Syjonu:

Twój Bóg zaczął królować.

Głos! Twoi strażnicy podnoszą głos,

razem wznoszą okrzyki radosne,

bo oglądają na własne oczy powrót Pana na Syjon.

Zabrzmijcie radosnym śpiewaniem,

wszystkie ruiny Jeruzalem!

Bo Pan pocieszył swój lud, odkupił Jeruzalem.

**Oto słowo Boże**

**DRUGIE CZYTANIE** Jr 6,10. 13-15;

*Fałszywe proroctwa o pokoju*

**Czytanie z Księgi Proroka Jeremiasza**

Do kogo mam mówić i kogo ostrzegać, aby posłuchali?

Oto ucho ich jest nieobrzezane,

tak że nie mogą pojąć.

Oto słowo Pańskie wystawione jest u nich na urąganie,

nie mają w nim upodobania. (…)

Albowiem od najmniejszego do największego

wszystkich ogarnęła żądza zysku:

od proroka do kapłana ‑ wszyscy popełniają oszustwa.

Usiłują zaradzić katastrofie mojego narodu,

mówiąc beztrosko: Pokój, pokój,

a tymczasem nie ma pokoju.

Okryci są hańbą, ponieważ postępowali obrzydliwie.

Co więcej, zupełnie się nie wstydzą,

dlatego upadną wśród tych, co mają upaść,

runą, gdy ich nawiedzę ‑ wyrocznia Pana.

**Oto słowo Boże**

**EWANGELIA** J 14,25-27

*Niech się nie trwoży serce wasze*

**Słowa Ewangelii według świętego Jana**

To wam powiedziałem przebywając wśród was. A Pocieszyciel, Duch Święty, którego Ojciec pośle w moim imieniu, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co Ja wam powiedziałem. Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. Nie tak jak daje świat, Ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze ani się lęka.

**Oto słowo Pańskie**

**MEDYTACJA NAD SŁOWEM**

Zacznijmy od proroków. Najpierw Izajasz: „O jak są pełne wdzięku na górach nogi zwiastuna radosnej nowiny, który OGŁASZA POKÓJ, zwiastuje szczęście, który obwieszcza zbawienie, który mówi do Syjonu: Twój Bóg zaczął królować”. To tekst – wszyscy go znamy – zaczerpnięty z tzw. „Księgi pociechy Izraela” (Iz 40 - 55). Bóg obwieszcza swemu ludowi słowo pociechy. Dlaczego Izrael potrzebuje pociechy? Bo jest ludem sponiewieranym przez wojnę. Wojnę przegraną. Pobity i pod-bity przez mocarstwo babilońskie, zdziesiątkowany i przerażony – widział zdobycie Świętego Miasta i świątynię obróconą w kupę gruzu. Teraz – już drugie pokolenie (!) – jest w niewoli i na wygnaniu, zdany na łaskę zwycięzców i otoczony kultem ich pogańskich bogów…

Temu ludowi prorok ogłasza dobrą nowinę. Obiecuje, że Bóg wyprowadzi Izraela z niewoli; sam stanie na jego czele i zawiedzie go – wśród cudów drugiego Wyjścia – do domu. Ciekawe jednak, że słowem, którym Izajasz usiłuje streścić „radosną nowinę” nie jest słowo „wyzwolenie”, czy „wolność”, albo „dom”, „bezpieczeństwo”, „pomyślność” czy „bogactwo”, lecz… „POKÓJ”! **Dobrą nowiną – EWANGELIĄ (!) – Boga jest POKÓJ!** Pokój jest obiecany przez Boga; i wydarza się tam, gdzie „Bóg zaczął królować”! Pokój nastanie wtedy – mówi Izajasz – gdy „Pan powróci na Syjon”, to znaczy zostanie odbudowana świątynia. Jakieś ćwierć wieku później tę samą myśl powtarza Aggeusz: „Przyszła chwała tego domu [świątyni] będzie większa od dawnej, mówi Pan Zastępów; na tym to miejscu Ja UDZIELĘ POKOJU – wyrocznia Pana Zastępów” (Ag 2,9).

Tak. Bóg jest dawcą pokoju. A miejscem, w którym chce go udzielać jest świątynia.

Tu potrzebujemy się zatrzymać dla pierwszych wniosków.

Najpierw ten: każda świątynia jest w zamyśle Boga (a więc w swojej wewnętrznej prawdzie) przestrzenią pokoju. W żadnej świątyni nie ma miejsca na jakiekolwiek i kiedykolwiek uzasadnienie wojny! Wciąganie Boga w ludzkie wojny, jakakolwiek próba religijnego uzasadniania wojny, agresji, przemocy i siły – JEST BLUŹNIERSTWEM!

Dla chrześcijan – i tu otwiera się przed nami prawdziwa medytacja nad drugim wnioskiem – proroctwa Izajasza i Aggeusza o świątyni, w której Bóg obdarza nas pokojem, wypełniają się na Jezusie. To Jezus – to Jego Ciało – jest najdoskonalszą świątynią Boga („zburzcie tę świątynię, a Ja w trzy dni wzniosę ją na nowo… a mówił [to] o świątyni swego ciała - J 2,19. 21). To w tej świątyni – w ciele Jezusa – Bóg nam daje i zadaje pokój. Mówi o tym wprost św. Paweł w Liście do Kolosan: „sercami waszymi niech rządzi POKÓJ Chrystusowy, do którego też zostaliście wezwani w JEDNYM CIELE” (Kol 3,15). I podobnie w Liście do Efezjan: „On bowiem jest naszym POKOJEM… W swym ciele… [stworzył] w sobie jednego nowego człowieka, wprowadzając POKÓJ, [by] jednych, jak i drugich pojednać z Bogiem w jednym Ciele przez krzyż, w sobie zadawszy śmierć wrogości” (Ef 2,14-16).

Oto „pełne wdzięku na górach stopy Zwiastuna pokoju” – przebite na krzyżu stopy Jezusa – na górze. Na Golgocie…

Cena pokoju, ale też jego jakość!

Wszyscy czujemy, że pokój doświadczany „w Ciele” nie jest i nie może być (!) jedynie brakiem wojny czy chwilowym zawieszeniem broni! **Pokój „w Ciele”** jest dynamiczną harmonią między członkami, jednością organiczną, życiodajną współpracą, jest współ-życiem – zasilanym tą samą krwią i zarządzanym jedną myślą, wolą i duchem (DUCHEM!). Takie są horyzonty Bożej obietnicy pokoju – spełnione w Jezusie, który jest „Bogiem pokoju” (Rz 15,33) i „Panem pokoju” (2 Tes 3,16).

Wróćmy jeszcze na chwilę do proroków. Jeremiasz: „Usiłują zaradzić katastrofie mojego narodu, mówiąc beztrosko: „POKÓJ, POKÓJ”, a tymczasem NIE MA POKOJU” (Jr 6,14). To tekst, który z dużym prawdopodobieństwem można by uznać za refren w Księdze Jeremiasza (zob. Jr 4,10; 14,13; 23,16-17; 28,8-9).

Jeremiasz wie, że nadchodzi wojna. Ale za nieszczęście być może jeszcze większe od niej uważa **fałszywe, powierzchowne proroctwa o pokoju!** To właśnie z tymi proroctwami – z oszukańczymi obietnicami pokoju – Jeremiasz zmaga się całe swoje czynne życie!

Nie sposób nie zapytać, co najbardziej przeraża proroka w fałszywych opisach pokoju? Skąd bierze się ich nieprawdziwość i szkodliwość?

Odpowiedź jest tylko jedna: stąd, że nie docierają one do prawdziwego źródła wojny i pokoju! Fałszywi prorocy opisują pokój, mierząc go wyłącznie zewnętrznymi okolicznościami: wojsko babilońskie jeszcze nie nadchodzi, jeszcze nie atakuje; jeśli zaś nadejdzie – mamy wysokie mury, a pośrodku nich – to przecież ważniejsze – mamy świątynię. To ona jest gwarancją bezpieczeństwa…

Wszystko jest ZEWNĘTRZNE: zewnętrzny wróg; zewnętrzna pobożność.

A prawdziwym problemem jest SERCE – wnętrze każdego z Ludu: „od najmniejszego do największego wszystkich ogarnęła żądza zysku: od proroka do kapłana wszyscy popełniają oszustwa” (w. 13). A wcześniej: „gwałt i ucisk”, „miasto kłamstwa”, „sama w nim nieprawość” (w. 7, w. 6).

Jeśli naprawdę szukasz przyczyn wojny – mówi Jeremiasz – musisz spojrzeć we własne serce. Łatwiej jest jednak dawać innym i sobie złudne i powierzchowne wrażenie pokoju oparte na zewnętrznym bezpieczeństwie.

To nie jest prosta mowa. Wiemy wszyscy dobrze: Jeremiasz nie był lubianym czy akceptowanym prorokiem. Myślę, że w dużej mierze tak samo jest dziś z papieżem Franciszkiem: jego wizja wojny (jej przyczyn) i pokoju (i dróg do niego) nie jest powszechnie rozumiana i akceptowana. Wolimy myśleć, że pokój zależy od militarnych rozstrzygnięć, a nie od stanu ludzkiego serca.

I tu otwiera się Słowo dzisiejszej Ewangelii – Jezus mówi: „Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. Nie tak, jak daje świat. Ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze ani się nie lęka” (J 14,27).

Co jest w tych słowach wskazane jako przeciwieństwo pokoju? Odpowiedź brzmi: trwoga serca! Lęk w sercu odbiera mi pokój. Jezus – jak Jeremiasz – mówi wyraźnie: jeśli lękasz się utraty pokoju, nie przeglądaj z przejęciem kanałów telewizyjnych i kolejnych portali internetowych z wiadomościami. Popatrz w serce. Swoje! Jeśli jest przelęknione – proś Jezusa o MĘSTWO. Takie, które jest jednym z darów Ducha Świętego, a nie szaloną brawurą bohaterów filmów akcji. Męstwo z Ducha Świętego jest owocem i formą MIŁOŚCI. To ona „usuwa lęk” (1 J 4,18) i czyni człowieka tym, który wprowadza pokój. AMEN.

*kard. Grzegorz Ryś*

**ABC DNIA JUDAIZMU**

Dzień Judaizmu w Kościele katolickim jest szczególnym czasem wspólnotowej refleksji i modlitwy. Refleksja ta, opierając się na tekstach biblijnych i wypowiedziach Urzędu Nauczycielskiego Kościoła na temat dialogu katolicko-judaistycznego, winna pomagać katolikom w odkrywaniu judaistycznych korzeni chrześcijaństwa, w pogłębianiu świadomości tego, że religia żydowska nie jest wobec naszej religii *rzeczywistością zewnętrzną, lecz czymś wewnętrznym*, oraz że nasz *stosunek do niej jest inny aniżeli do jakiejkolwiek innej religii* (Jan Paweł II); że można mówić o ścisłym pokrewieństwie obu religii, a wyznawców judaizmu nazywać *starszymi braćmi w wierze* (Jan Paweł II). Budowanie wzajemnego braterstwa i formowanie właściwej mentalności wiernych wymaga Bożej pomocy, dlatego tak bardzo potrzeba modlitwy.

Komitet Konferencji Episkopatu Polski ds. Dialogu z Judaizmem pragnie przypomnieć główne zasady, które należy uwzględniać przy organizowaniu Dni Judaizmu:

1. Wyjaśniać i upowszechniać istotę Dnia Judaizmu
2. Przybliżać nauczanie Kościoła po II Soborze Watykańskim na temat Żydów i ich religii
3. Uczynić modlitwę nieodłącznym elementem obchodów Dnia Judaizmu
4. Propagować posoborowe wyjaśnienia tekstów Pisma Świętego, które w przeszłości mogły być interpretowane w sposób antyjudaistyczny i antysemicki
5. Wyjaśniać wiernym tragedię Zagłady Żydów
6. Ukazywać antysemityzm jako grzech (Jan Paweł II)
7. Zapraszać tego dnia do wspólnej modlitwy przedstawicieli innych Kościołów   
   i Wspólnot chrześcijańskich
8. Zapraszać Żydów do udziału w obchodach Dnia Judaizmu.